

**Bohaterowie  
Koreańskiej Republiki  
Ludowo-Demokratycznej**

PEKIN (PAP). Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna ogłosiła dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o nadaniu Marszałkowi Kim Ir-senowi tytułu Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — stwierdza dekret — postanowiło nadać tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wręczyć insygnia Orderu Sztandaru Państwowego I-go stopnia i medalu „Złota Gwiazda” — przewodniczącemu gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, naczelnemu dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, Marszałkowi Kim Ir-senowi — organizatorowi i przywódcy całego narodu koreańskiego w jego sprawiedliwej, wyzwoleniczej wojnie narodowej przeciwko interwentom amerykańskim w imię wolności i niezawisłości ojczyzny, temu, który dzięki świetnemu wywiązaniu się ze swych zadań na czele bohaterów Koreańskiej Armii Ludowej, zapewnił wspaniałe zwycięstwo narodu koreańskiego.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało również tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, dowódcy chińskich ochotników ludowych, generałowi Peng Teh-huai'owi.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanowiła nadać tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wręczyć insygnia Orderu Sztandaru Państwowego I-go stopnia i medalu „Złota Gwiazda”, dowódcy chińskich ochotników ludowych, generałowi Peng Teh-huai'owi, za wybitne czyny dokonane dla zapewnienia zwycięstwa naszego narodu w wyzwoleniczej wojnie narodowej.

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

**NOWINY  
RZESZOWSKIE**

Nr 183 (1292) — Rzeszów, poniedziałek 3 sierpnia 1953 r.

**O pokój i przyjaźń**

**Uroczyste otwarcie IV Światowego  
Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie**

**BUKARESZA (PAP).** Dnia 2 sierpnia otwarty został w Bukareszcie IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń. Uczestnicy w nim 28 tys. chłopców i dziewcząt z 106 krajów. Uroczystość inauguracyjna to wielkie spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia całego świata odbywała się na olbrzymim, wybudowanym przez młodzież rumuńską w czynie festiwalowym, stadionie im. 23-go sierpnia.

Już na kilka godzin przed otwarciem Festiwalu ze wszystkich stron stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej, która serdecznie gości reprezentantów młodzieży świata, ciągnęły w kierunku stadionu dziesiątki autobusów z rozśpiewanymi, radosnymi grupami młodzieży. Zgromadzone na pięknie udekorowanych ulicach tłumy mieszkańców Bukareszta gorąco pozdrawiały młodzież i wznosiły okrzyki na cześć pokoju, na cześć przyjaźni między na-

rodami i braterstwa młodego pokolenia. Potężny stadion wypełniał około 100 tys. osób. O godz. 16 triumfalny dźwięk fanfar obwieszcza rozpoczęcie wspaniałej defilady uczestników Festiwalu. Prawie 2 godziny trwała defilada przedstawicieli młodzieży całego świata. 28 tys. chłopców i dziewcząt różnych narodowości. Uczestników Festiwalu powitał w imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalu sekretarz generalny SFMD Jacques Denis.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii — Petru Groza.

Natychmiast po jego przemówieniu ukazała się na stadionie grupa sportowców z międzynarodową sztafetą pokoju i przyjaźni. Zbliżywszy się do trybuny sportowcy wręczyli sztafetę sekretarzowi generalnemu SFMD, Jacques Denis, który dokonał oficjalnego otwarcia Festiwalu.

Rozpoczyna się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.



Ostatnio przybyła do Polski na zaproszenie Rządu PRL liczna grupa sierot koreańskich, dzieci poległych żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i ofiar wojny. Zebrana na dworcu w Warszawie młodzież serdecznie powitała przybyłe dzieci koreańskie. CAF — fot. Dąbrowiecki.

**Depesza Komitetu Centralnego  
Komunistycznej Partii Chin  
w związku z pięćdziesięcioleciem  
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego**

PEKIN (PAP). W związku z pięćdziesięcioleciem KPZR Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego depeszę następującej treści:

„Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego,

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin śle Wam gorące pozdrowienia w 50 rocznicę utworzenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zwycięstwo leninizmu przed 50 laty na II Zjeździe SDPRR było doniosłym wydarzeniem w całej historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Utworzenie i rozwój partii leninowskiej doprowadziły do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917 r. do powstania pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, do szybkiego tworzenia się i rozwoju partii komunistycznych we wszystkich krajach. Chlubne do świadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego dowiodło po raz pierwszy całej ludzkości, że socjalizm jest nie tylko pięknym marzeniem, lecz również piękną rzeczywistością i jedynym wyjściem dla mas pracujących całego świata. Pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego naród radziecki rozgromił agresorów faszystowskich, co w sposób zasadniczy zmieniło sytuację mię-

dzynarodową. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego stała się potężnym ośrodkiem kierowniczym narodów wszystkich krajów w ich walce o pokój, demokrację i postęp, przeciwko wojnie i reakcji.

Komunistyczna Partia Chin została stworzona i rozwijała się według wzoru Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach i rozwój Chińskiej Republiki Ludowej są nierozdzielnie związane z pomocą i pomocą ze strony Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządu radzieckiego i narodu radzieckiego. Komunistyczna Partia Chin rozumie doskonale ogromne znaczenie jak najściślejszej jedności i zespolenia narodów radzieckiego i chińskiego zarówno dla Związku Radzieckiego i Chin, jak i dla sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie. Komunistyczna Partia Chin żywi głębokie przekonanie, że wielka przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Chin będzie się stale wzmacniała.

Zyczymy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i narodowi radzieckiemu, kierowanemu przez najbardziej niezawodnego kontynuatora wielkiego dzieła Lenina i Stalina — przez Komitet Centralny KPZR — nowych sukcesów w budownictwie komunizmu i w walce o utrzymanie pokoju na całym świecie.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin”.

**Uroczystości na Podkarpaciu w 100-letnią rocznicę  
powstania polskiego przemysłu naftowego**

Obchodząc uroczystość 100-lecie powstania polskiego przemysłu naftowego — górniczo-naftowy, technicy i inżynierowie oddali hołd pamięci Ignacego Łukasiewicza — pioniera tego przemysłu.

W drugim dniu uroczystości związanych z obchodem 100-lecia polskiego przemysłu naftowego — w sali Domu Kultury Górnika-Naftowca w Krośnie odbył się zjazd naukowy z udziałem blisko 500 naukowców z instytutów, placówek naukowych oraz inżynierów, techników, racjonalizatorów, naszych kopalni i rafinerii nafty. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele PAN — prof. dr Budryk, sekretarz generalny NOT — inż. Gajewski.

W toku obrad wygłoszono szereg referatów naukowych a m. in. tegoroczny laureat Nagrody Państwowej III stopnia — dr Stanisław Wdowiarz omówił zagadnienia ideologiczno-poszukiwawcze dla odkrycia no-

wych zasobów ropy. W pozostałych referatach nasi najwybitniejsi naukowcy i specjaliści w dziedzinie przemysłu naftowego omówili zagadnienie organizacji postępu technicznego, wierceń obrotowych, znaczenie pomiarów parametrów złożowych dla racjonalnej eksploatacji złóż naftowych, rozwój przemysłu rafineryjnego oraz sprawę nowoczesnej technologii i przeróbki ropy naftowej.

Wystąpił również przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego w Krośnie — poseł Stanisław Wais, który na tie rozwoju przemysłu naftowego w naszym kraju o-

(Dokończenie na str. 2)

**Norma wyżej — plan bliżej**

Od pierwszych dni większość robotników naszego województwa z nadwyżką wykonuje nowe normy. Załoga RPZB w Rzeszowie, gdzie kierownikiem jest Józef Jurasz, z nadwyżką realizuje plany miesięczne i zobowiązania krótko i długofalowe.

Brygada murarska Józefa Klimczaka w lipcu wyrobiła średnio 210 proc. nowej normy, lastrykarska Feliksa Goetza 201 proc. Brygada Antoniego Clupaka 204 proc., betoniarzka Władysława Bandury 115 proc., ciesielska Franciszka Golca 154 proc. normy. Uczestnictwo załogi w ruchu współzawodnictwa, wysokie przekraczanie norm pozwoliło załozce z budowy J. Jurasza na wykonanie planu miesiaca lipca w 130 proc.

**ZALOGA MPRB W RZESZOWIE...**

...dzięki stale wzrastającej wydajności pracy osiągnęła dodatkowe sumy oszczędności. W wyniku sprawnej organizacji robót i kolektywności w pracy, grupa kapitalnych remontów ob. Łącza uzyskała 4950 zł oszczędności. Grupa drogową Sławy 2700 zł oszczędności. Pozostałe grupy budowlane ob. Lalickiego, Swigonii oraz grupa metalowa uzyskały również poważne oszczędności. Łączna suma uzyskanych oszczędności przez załogę MPRB w Rzeszowie za okres 17 dni wynosi 9170 zł.

**„SZTURMÓWKI TECHNICZNE”...**

...organizowane przez załogę Fabryki Maszyn w Glinniku Mariampolskim pozwalają robotnikom do osiagania jeszcze wyższych wskaźników na nowych normach. Nowo utworzone szturmówki techniczne, składające się ze służby technicznej, czuwają nad wykonaniem planu na każdym odcinku robót.

I tak: szturmówka techniczna inż. T. Stroińskiego, W. Kwiatkowskiego, S. Snamina współpracując z innymi grupami roboczymi dokłada wiele starań w celu przedterminowej realizacji planów produkcyjnych w roku bieżącym. „Szturmówka” inż. M. Pagacza, w skład której wchodzi T. Wójtowicz, R. Swierz, W. Swierz, W. Tokarski pracuje nad przygotowaniem pomocy warsztatowych, które odda przed terminem.

Inicjatorzy „szturmówek technicznych” z Fabryki Maszyn w Glinniku Mariampolskim wzywają wszystkich inżynierów i techników tej fabryki do czynnego udziału w „szturmówkach technicznych”.

**Wiemysze ZIMARINO  
ojczyźnie**

**Spółdzielcy z Bolestraszczyca w 112 proc. wykonali roczny plan skupu zboża**

Uwiali się spółdzielcy z Bolestraszczyca przy żniwach, a potem przy zwózce i omłotach. Postanowili bowiem w skróconym terminie przeprowadzić kampanię żniwno-omłotową i odstawić zboże państwu. Słowa dotrzymali.

W dniu 29 lipca br. przywieźli do punktu skupu na przystrojonych zielenią sa-

**Chłopi z Czarnej i Orłowa manifestacyjnie odstawiłi zboże państwu**

W dniu 28 lipca br. przywieźli do punktów skupu zboże chłopci z gromady Czarna (pow. Dębica) i Orłowa (pow. Mielec).

W tym dniu chłopci z gromady Czarna wykonali 48 proc. rocznego planu skupu

mochodach zboże państwu, realizując swój roczny plan obowiązkowych dostaw w 112 proc.

Wykonując plan dostawy zboża przed terminem i z nadwyżką spółdzielcy z Bolestraszczyca dali tym samym dowód poparcia polityki naszej partii i rządu, zmanifestowali swoje głębokie przywiązanie do ludowej Ojczyzny.

zboża, a chłopci z Orłowa dostarczyli państwu 4850 kg zboża.

Przedterminowa realizacja obowiązkowych dostaw przez chłopów tych gromad jest wyrazem ich dążności do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

**Wykonali plan w 100 procentach**

Pomyślnie przebiegają obowiązkowe dostawy zboża w powiecie łańcuckim. Spieszą w tym powiecie i spółdzielcy i chłopci indywidualni do punktów skupu, bo rozumieją, że niemu potrzebny jest chleb.

Między innymi całkowicie wywiązali się z obowiązkowych dostaw w powiecie łańcuckim tacy chłopci indywidualni jak:

Bazyli Kula z Woli Dalszej, Michał Drzewicki, Kazimierz Półtorak i Jan Kozak z Giedlarowej, Józef Szpila z Leżajska, Franciszek Kunysz z Kraczkowej oraz Antoni Babiarz, Bronisław Witke, Karol Decowski, Franciszek Rusinek i Józef Rejster z Żolyni jak również Józef Cyprys z Rakszawy.

**Oświadczenie  
przewodniczącego ŚRP  
F. Joliot-Curie**

PRAGA (PAP). Dnia 31 lipca sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Wszystkie narody świata — stwierdza oświadczenie — przyjęły z radością podpisanie rozejmu w Korei, ponieważ stanowi to wielkie zwycięstwo sprawy pokoju. Zawarcie rozejmu jest rezultatem sformułowanego na wiedeńskim Kongresie Narodów żądania niezwłocznego przerwania ognia w Korei. Fakt ten potwierdza słusność i aktualność apelu Światowej Rady Pokoju, który wskazuje, że rokowania i porozumienia są możliwe. Podpisanie rozejmu w Korei — podkreśla Joliot-Curie — czyni jeszcze bardziej oczywistą możliwość rokowań i porozumienia w celu pokojowego uregulowania innych konfliktów lub zagadnień spornych.

**3 sierpnia  
rozpocznie się  
repatriacja jeńców  
w Panmunżon**

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, obie strony uzgodniły, że repatriacja jeńców obu stron rozpocznie się 5 sierpnia i że będzie się ona odbywała w Panmunżon. Strona amerykańska będzie repatriowała dziennie 2.760 jeńców, w tym 360 chorych i rannych jeńców. Po zakończeniu repatriacji tych ostatnich strona amerykańska będzie repatriowała dziennie po 2.400 jeńców.

Strona koreańsko-chińska będzie repatriowała dziennie po 400 jeńców. Ogółem ilość jeńców znajdujących się w rezerwie koreańsko-chińskiej wynosi 12.763. Strona amerykańska nie podała dotychczas swojej liczby znajdujących się w jej rezerwie jeńców, którzy będą bezpośrednio repatriowani.

## Przyjęcie z okazji XXVI rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej

WASZAWA (PAP). W dniu 1 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie odbyło się przyjęcie, wy-dane przez zastępcę attaché wojskowego ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie płk. Lin Fang z okazji XXVI rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Na przyjęciu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu generalicja, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych oraz społeczeństwa stolicy.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

## Będziemy walczyć o dalsze przedterminowe wykonanie naszych zadań produkcyjnych

Listy do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). W związku z 22 lipca — świętem Odrodzenia Polski na ręce Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta napłynęło wiele listów od ludzi pracy miast i wsi, Robotnicy, chłopci, młodzież w listach swych donoszą o podjętym dla uczczenia 9 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN czynnie produkcyjnym o uzyskanych w toku jego realizacji sukcesach oraz zapewniają, że jeszcze silniej jednoczyć się będą wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu w wykonywaniu dalszych zadań planu 6-letniego.

Serdeczny list z m. l. d. k. m. o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego nadesłała załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi.

„Donosząc o tym wielkim sukcesie — piszą włókniarze z zakładów im. Marchlewskiego — zapewniamy, że jeszcze silniej skupimy się we Froncie Narodowym pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie poprzestaniemy na naszych dotychczasowych osiągnięciach, be-

dziemy walczyć o dalsze przedterminowe wykonanie naszych zadań produkcyjnych, o stałe osiąganie lepszych wyników w swej pracy, o dawanie większego wkładu w dzieło umacniania naszego państwa ludowego i obozu socjalizmu w dzieło walki o pokój na całym świecie.

O przedterminowym wykonaniu w dniu 14 lipca br. 4 lat planu 6-letniego doniosła w swym liście załoga warsztatów drogowych PKP w Starosielcach woj. białostockiej.

„Załoga nasza — piszą kolejarze ze Starosielc — nie szczędzi sił w wykonywaniu wspólnych zadań planu 6-letniego i programu Frontu Narodowego, za którym oddaliśmy swe głosy w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dalszej swej pracy będziemy z równym zapałem i ofiarnością, pokonując trudności, godnie wypełniać wskazania kierowniczej siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego rządu.

## Wszelkizwiązkowy Dzień Kolejarza w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Dnia 1 bm. odbyła się w Moskwie z okazji Dnia Kolejarza uroczysta akademia pracowników Ministerstwa Komunikacji ZSRR i Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Kolejarzy oraz przedstawiciele organizacji społecznych stolicy.

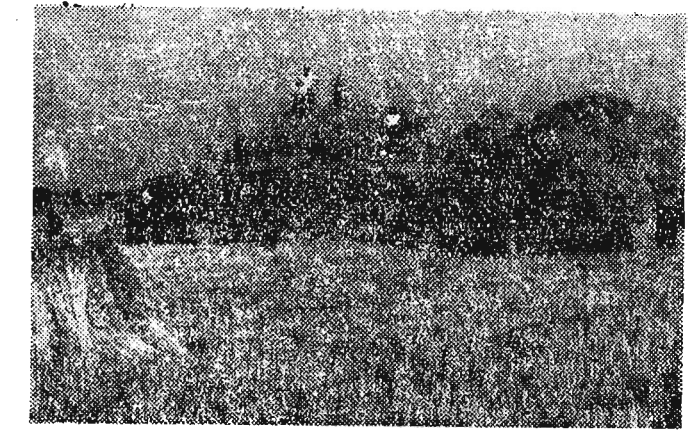
Na akademii obecni byli wybitni pracownicy transportu — laureaci Nagrody Stalinowskiej, bohaterowie pracy socjalistycznej oraz goście z Chińskiej Republiki Ludowej i z krajów demokracji ludowej.

Referat wygłosił minister komunikacji ZSRR, Borys Bieszczew.

Wielomilionowy kolektyw kolejarzy — stwierdził mowa m. in. — ofiarnie pracuje nad rozwojem transportu kolejowego. Plan przewozu ładunków za pierwsze półrocze 1953 r. został przekroczony. Systematycznie wzrasta przewóz pasażerów.

Mówiąc o stopie życiowej kolejarzy radzieckich, min. Bieszczew podkreślił, że ich płace wzrosły więcej niż dwukrotnie w porównaniu z okresem przed wojennym.

MOSKWA (PAP). Z okazji Dnia Kolejarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odzna-czyło orderami liczną grupę pracowników kolejnictwa za wysługę lat. Orderem Lenina odznaczono 10.466 osób, Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy 17.685 osób. Ponadto odznaczono — jezu kolejarzy innymi orderami i medalami ZSRR.



W tak ważnej akcji jaką są żniwa zaczęli się wleźć miast ze wsi. Ludność miast przychodzi z pomocą wsi w pracach polowych.

Robotnicy Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zobowiązali się przez cały okres żniw pomagać PGR-owi Leszno pow. Łęczyca (woj. łódzkie). Załoga OZPB wysłała codziennie do Leszna 20-30-to osobową ekipę do pracy przy żniwach.

Na zdjęciu: Ekipa włóknia- rzy i włókniarz OZPB przy układaniu zboża w stertę. CAF — fot. Musiałkowski

## Zbrodnicza napaść piratów USA na radziecki samolot pasażerski

Nota rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 31-go lipca zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Charles Bohlena i wręczył mu notę następującej treści:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych, co następuje:

— Według sprawdzonych informacji kompetentnych organów radzieckich w dniu 27 lipca br. o godz. 6 min. 28, według czasu moskiewskiego cztery amerykańskie samoloty myśliwskie, które wtargnęły do Chińskiej Republiki Ludowej, zaatakowały i

straciły w rejonie miasta Huadian w odległości 110 km od granic chińsko - koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „IL-12” w chwili, gdy samolot ten dokonywał regularnego lotu ustaloną trasą z Portu Arthura do Związku Radzieckiego. Zginęło 15 pasażerów i 6 członków załogi, którzy znajdowali się na pokładzie straconego samolotu.

Rząd radziecki zastrzega sobie prawo domagania się od rządu USA odszkodowania w związku ze śmiercią wymienionych 21 obywateli radzieckich i ze stratą samolotu.

Ambasador C. Bohlen oświadczył, że przekaże notę swemu rządowi.



### Do - wody

Od sześć lat mieszkańcy Osiedla WSK w Mielcu korzystają z przebiegającego zbiornika wodnego, jakim jest Wisłoka, by zaopatrzyć swe gospodarstwa w wodę. Woda ta ma rozmaite dodatnie strony, prócz jednej — nie nadaje się do picia. Interwencje w administracji Osiedla, by wybudowane studnie gina jak kamień w wodzie. W związku z tym mieszkańcy Osiedla mówią Do - wody niebalstwa.

## BEZUSTANNIE WALCZYĆ o pełną mobilizację sił w obronie omlotowej NATYCHMIAST WYKONAC SPUSZCZONE BRANKI

### Chłopi rzeszowszczyzny przyspieszają zwózkę

Znacznie przyspieszyli zwózkę zboża w ostatnich dniach lipca chłopci indywidualni naszego województwa. Realizując zobowiązania lipcowe chłopci wykorzystują każdy słoneczny dzień do zwożenia wysuszonego zboża.

Do dnia dzisiejszego chłopci indywidualni dokonali już zwózki żyta w 88 proc., pszenicy w 60,3, jęczmienia w 68 i owsa w 17,8 proc. w stosunku do skoszonego zboża.

gorzej natomiast przedstawia się sprawa w PGR-ach naszego województwa, w których procent dokonania zwózki zbóż jest znacznie niższy.

### Sukces PSK w Albigowej

— Zyto, pszenicę, jęczmień i owies skoszone i zwieziono w 100%, podorywki wykono w miesiacu lipcu w 112 proc. — Tak! meldunek przysłał pracownicy PSK z Albigowej (pow. Łańcut) ciesząc się z osiągniętego sukcesu w tegorocznej kampanii żniwno-omlotowej.

Natychmiast po zwózce zbóż dokonują-

ne są tutaj podorywki i omloty. Wzorowo pracują zwłaszcza traktorysty zespołu PSK Walenty Sobkiewicz i Stanisław Konek, przekraczając procent wykonywanej normy.

### „Obiecanki cacanki”

— Głowę za to daję, że maszyny otrzymane w terminie, — gorąco zapewniał chłopów na każdym zebraniu a nawet w prywatnych rozmowach kierownik GOM w Wielopolu (pow. Dębica). Stoją już od dawna wyremontowane, pomalowane, istne „cacaki” powiadam wam. Tylko stadac i roboty pójdzie.

Cieszyli się chłopci tymi maszynami i tym także, że kierownik GOM w Wielopolu tak sumiennie pracuje i zdaje sobie z tego sprawę jak bardzo potrzebne im będą maszyny przy żniwach i omlotach. Cieszyli się i czekali... Ale ponieważ dosyć długo GOM maszyn im nie przysyłał, kilku z nich wybrało się do GOM-u, by nacześnie zobaczyć te przyobiecane „cacaki”.

I co zauważyli? Nic. Po prostu nic. Maszyn nie było. Ulotniły się. Gdzie? Prawdo podobnie poszły do remontu. A jakie wnioski wyłagł POM w Dębicy. w stosunku do takiego kierownika?



Dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży w kole Władysława Wolaka w Hucie Stalowa Wola, brygada im. H. Sawickiej zobowiązała się wykonać 15 ton materiału ponad plan, a młodzież wykończyła 20 ton materiału ponad plan.

Na wydziale, gdzie przewodniczącym jest kol. J. Pi skorowski, 150 młodzieźców, w tym 50 ZMP-owców objętych jest współzawodnictwem. Zobowiązania ich dotyczą skrócenia remontów agregatów i konserwacji maszyn. W kole J. Zuberza zostały zorganizowane 22 brygady młodzieźce. Zobowiązania Kosza szacuje się na sumę 15 892 zł.

Ogólnie na terenie Huty Stalowa Wola we współzawodnictwie długofalowym bierze udział 83 proc. młodzieży zorganizowanej i 86 proc. niezorganizowanej, reszta bierze udział we współzawodnictwie krótkofalowym.

Młodzież Huty chce uczcić godnie IV Festiwal pod-

jęła 1.784 zobowiązań na sumę 1.746.000 zł. Ogólną treścią zobowiązań jest zwiększenie oszczędności materiałów, podniesienie kwalifikacji zawodowych, obniżenie kosztów własnych.

Młodzież Huty Stalowa Wola zobowiązała się zgłosić 86 wniosków racjonalizatorskich, dać ponad plan 740 ton stali, zaoszczędzić przy tym 110 ton materiału wadliwego. Zwiększył się udział młodzieży w pracy metodą Zandarowej, która obecnie stosuje się na 230 stanowiskach. Apcl Wiktora Saja podchwyciło 391 młodzieźców, metodą Kolasowa pracuje 27 młodzieźców na 18 stanowiskach.

Pomimo tak cennych zobowiązań nie zapomniano o podarkach dla przedstawicieli bratnich narodów, które delegat młodzieży stalowowskiej Rybczyński zawiózł wraz z pozdrowieniami na IV Festiwal. Nad 14 podarkami pracowali nasi najwybitniejsi fachowcy, przodownicy pracy: Krupa, Witlib i Inal.

## Uroczystości na Podkarpaciu w 100-letnią rocznicę powstania polskiego przemysłu naftowego

(Dokończenie ze str. 1)

mówił znaczenie i rolę rucłu zawodowego.

W dyskusji podkreślono olbrzymie znaczenie pomocy i korzystania z bogatych doświadczeń naftowej techniki radzieckiej, bez których nie byłaby możliwa budowa i rozwój naszego przemysłu naftowego.

Uwypuklono również rolę pioniera naszego przemysłu naftowego — Ignacego Lukaszewicza, który oddał dobrok swego życia dla dobra narodu i całej ludzkości.

Na salę obrad przybyli również — serdecznie witane przez zebranych — delegacje górników-naftowców z szybów i rafinerii, które złożyły mel-dunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 100 rocznicy powstania polskiego przemysłu naftowego.

Na zakończenie obrad, wśród powszechnego entuzjazmu zebranych — uchwalono wysłanie listu do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta.

W niedzielę 2 bm. uroczystości związane z obchodem 100-lecia naszego przemysłu naftowego odbyły się w Krczeńskim Kopalnictwie Naftowym, gdzie powstała pierwsza w Polsce kopalnia ropy naftowej. Opodal kopalni — tj. pierwszej studni założonej przez Lu-

kaszewicza, z której wydobywano ropę — u stóp pamiątkowego obelisku zebrały się tłumy górników-naftowców mieszkających pobliskich wiosek, aby oddać hołd pamięci założyciela tej kopalni.

Wystąpił m. in. najstarszy pracownik naszego przemysłu naftowego Andrzej Łacki, który przypomniał dzieje powstania tego przemysłu.

Na zakończenie uroczystości odbyły się występy zespołów górnictwa oraz wesoła zabawa ludowa, w której uczestniczyli setki naftowców.

W Zręcinie pow. Krosno, gdzie pochowane zostały zwłoki Ignacego Lukaszewicza na krypcie złożone zostały liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Nad kryptą wystąpił wnuk Ignacego Lukaszewicza dr Jerzy Pilecki, który nakreślił postać pioniera naszego przemysłu naftowego jako społecznika rewolucjonistę. Lukaszewicz bo-

wiem był uczestnikiem spisków demokratycznych w roku 1846 pod kierunkiem Teofila Wisniewskiego, za co obydwoh władze austriackie aresztowały. Wisniewski został stracony, zaś Lukaszewicz wyszedł z więzienia dopiero po dwóch latach.

Uroczystości obchodu 100-lecia powstania polskiego przemysłu naftowego zakończone zostały 2 bm. w Gorlicach, gdzie mieszkał i pracował Ignacy Lukaszewicz. Na frontonie domu gorlickiego rynku, w którym zamieszkiwał Lukaszewicz odsłonięto pamiątkową tablicę. Tablicę tę, wykonaną przez znanego artystę plastyka prof. Wojciecha Przedwojewskiego z Rzeszowa odsłonił przewodniczący prezydium PRN w Gorlicach Michalus.

Wieczorem w Gorlicach odbyła się zabawa ludowa, w której wzięli liczny udział górnicy-naftowcy, technicy i inżynierowie z okolicznych kopalni.

## Zapowiedź nowej wizyty Dullesa w Korei południowej

PEKIN (PAP). Komentując zapowiedź nowej wizyty Dullesa w Korei południowej, agencja Nowych Chin podkreśla, że wraz z Dullesem przybyć mają czterej senatorowie USA:

republikanie William F. Knowland i H. Alexander Smith oraz demokraci Lyndon Johnson i Richard Russel. Wszyscy oni są dobrze znani jako zwolennicy polityki reprezentowanej w swoim czasie przez Mao Arthura, jako aktywni stronnicy gangsterów kuomintangowskich i kłiki Li Syn-mana. Znamienne jest, że Dulles udaje się do Korei południowej właśnie w ich towarzystwie.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że ponowna podróż Dullesa przez Ocean w celu przeprowadzenia szerokiego rozmów jest wyraźną oznaką przychylności dla Li Syn-mana, który wciąż grozi udaremieniem rozzejmu. Zresztą Dulles ma wiele wspólnego z Li Syn-manem.

Zapowiedź przyjazdu Dullesa w celu udzielenia poparcia „swemu” najlepszemu przyjacielowi” ucieszyła — jak podkreśla agencja Nowych Chin — Li Syn-mana. Jak wynika z relacji korespondenta „New York Times” Restona, Li Syn-man głosi obecnie tezę, że rozzejm jest posunięciem „tymczasowym”, które zmierza do jednego tylko celu: oddania całej Korei pod rządę lisymanowskie. Li Syn-man oznajmił, że pogodził się z rozzejmem tylko dlatego, że wierzy, iż Stany Zjednoczone pomogą mu do wznowienia wojny, jeżeli nie uda się konferencja polityczna. Waszyngton — stwierdza agencja Nowych Chin — pragnie użyć Li Syn-mana jako narzędzia, zastraszania i szantażu.



## Na marginesie pracy Kolegium Orzekającego GRN w Pruchniku

Zebrało się Kolegium Orzekające Gminnej Rady Narodowej w Pruchniku, by radzić. A ponieważ spraw do załatwienia było wiele — bo to trzeba zastanowić się nad tym, dlaczego obowiązkowe dostawy w gminie nie idą jak należy i rozpatrzyć prośby chłopów, którzy zwracają się do GRN, czy to o umorzenie obowiązkowych dostaw, czy też o przesunięcie terminu, czy wreszcie o pozwolenie na wyłączenie się z zamiennikami — członkowie Kolegium posiedzieli dosyć długo na tym zebraniu. Brali do rąk podania, przeglądali, dyskutowali...

— Ano zaczynamy, wstaje z krzesła przewodniczący, biorąc do ręki podanie Ludwika Bielki, matorolnej chłopki z gromady Świebodna. — O co jej chodzi? — zapytuje któryś z członków. — O zamienniki. Przeczytam resztę, zobaczcie sami, i przewodniczący odczytuje prośbę Ludwika Bielki, która zwraca się do GRN-u, by pozwolono jej wywrócić zaletę 72 kg żywa zamiennikami.

— Hm, o to jej chodzi! — mruknął któryś z zebranych i podanie bez dogłębnego zbadania zostało odrzucone. (To było jeszcze w marcu br.). Biurokraci, bo inaczej nie można nazwać pracowników GRN w Pruchniku, zabrali się do rozpatrzenia podania Makowieckiego z Rzeplina, kumotra Jana Szczepanika, członka Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pruchniku.

Gdy tylko wyciągnięto z tektki podanie Makowieckiego, obrady przybrały zupełnie inny obrót. Członkowie kolegium orzekającego z uwagą słuchali prośby Makowieckiego, w której ten zwracał się o zmniejszenie mu wymiaru mleka.

— Mam tylko jedną krowę — pisał Makowiecki

świadomie oszukując GRN, ponieważ miał 2 krowy — i z tego względu nie mogą odstawić tyle mleka ile mi wyznaczono.

Nie było potrzeby zastanawiać się dużo nad podaniem. Zebrani zgodnie wykrzyknęli — uwzględniamy — i sprawa Makowieckiego załatwiona została w bliskim tempie. Podanie bo wiem złożone było w dniu 17 marca br. a Makowiecki otrzymał załatwienie o pomysłnym załatwieniu sprawy już 19 marca br. Inaczej zresztą nie mogło być. Makowiecki, krewniak Szczepanika, a Szczepanik jest członkiem Prez. GRN.

A co się stało z prośbą Ludwika Bielki?

Przez jakiś czas czekała ona na powiadomienie z GRN o powziętej decyzji w jej sprawie. — Może gdzieś zagubili moje podanie? — myślała. Napisać raz jeszcze. I Ludwika Bielka na pisała jeszcze jedno i drugie podanie, ale odpowiedź nie otrzymała. Ale ponieważ chciała wywiązać się w jak najkrótszym terminie z zaległości, odstawiła do GS 2 cielaki, 10 gęsi i 6 kur jako zamienniki. Ale tu jej nie zaliczono tego, gdyż pracownicy GS czekali na pozwolenie od GRN. Z GS Ludwika Bielka zdenerwowana wróciła do domu. Ucieszyła się niezmiernie, gdy na stole zobaczyła leżącą kartkę z GRN. — Widocznie przysłało mi pozwolenie na te zamienniki — myślała. Jutro więc zamiesz do GS to pozwolenie i wszystko będzie załatwione pomyślnie.

Jakież ogarnęło ją zdumienie, gdy zamilast zawiadomienie o pozytywnym załatwieniu jej sprawy otrzymała zawiadomienie... o grzywnie w wysokości 250 zł, którą za-

placi za sabotowanie obowiązkowych dostaw.

I tak urzędnicy GRN w Pruchniku swoim postępowaniem poderwali zaufanie matorolnej chłopki do władzy ludowej, oni, pracownicy najniższej komórki aparatu państwowego wypaczyli sens polityki naszej władzy ludowej, bo zamiast pomóc matorolnej chłopce nie tylko, że nie zrobili tego, ale ukarali ją niesłusznie.

\*

Tak jakos się składa, że pracownicy Prezydium GRN w Pruchniku — przewodniczący Bolesław Pawłowicz, sekretarz Mieczysław Kondratko i referent skarg i zażaleń Wilhelm Kawa nie lubią karać opornych. Ale jeżeli już mają zamiar ukarać kogoś, to przeważnie karzą matorolnych. W praktyce nie postępują według warunków dla ścisłej realizacji zobowiązań.

Tak było ostatnio z karami za wywózkę drzewa w gromadzie Rzeplina.

Nie wywiozło tu drzewa kilku chłopów. M. in. Jan Pawełek i Jan Laska — matorolni, oraz najwięksi bogacze w gromadzie, Roman Kardasiński i Michał Kaszuba. I kiedy przyszło wysłać upomnienie za niewywiązanie się z wywózki drzewa, pracownicy GRN o bogaczach z Rzeplina, Kardasińskim czy Kaszubie zapomnieli, ale biedniakom Pawełkowi i Lascce, tym, którzy mieli najlichsze konie i wozy w gromadzie, wlepili kary. Wypadki, które miały miejsce w Prez. GRN w Pruchniku pokazują nie tylko biurokracizm i kumoterstwo gnie-

dzące się wśród pracowników tego Prezydium, ale rzucają także światło na pracę Komitetu Gminnego PZPR, który zupełnie zatracił czujność i popadł w samouspokojenie, nie wykazując najmniejszego zainteresowania pracą Prez. GRN, nie kontrolując jego działalności.

Gdyby bowiem towarzysze z KG interesowali się GRN i analizowali pracę Kolegium Orzekającego, nie zakorzeniliby się tu tak mocno biurokracizm i szkodnictwo. A przecież były sygnały, że w GRN jest źle. Towarzysze z KG nie reagowali jednak na głosy krytyczne mało i średniorolnych chłopów poszczególnych gromad.

Komitet Powiatowy PZPR i Prez. PRN w Jarosławu winny niezwłocznie poddać gruntownej analizie pracę KG i GRN w Pruchniku i odpowiednio ukarać szkodników, którzy dzięki swojemu karygodnemu stosunkowi do pracy szerszą niezadowolone wśród mało i średniorolnych chłopów, podważają ich zaufanie do władzy ludowej. Trzeba zrobić wszystko, aby pracownicy GRN ani przez chwilę nie zapomnieli o tym, że to oni właśnie reprezentują naszą władzę ludową i muszą pracować tak, by wytyczne rządu znalazły w ich pracy pełne odzwierciedlenie, a nie wypaczać sensu polityki rządu i partii. Trzeba wyciągnąć z tej sprawy wnioski. KG PZPR jest politycznym kierownikiem gminy i z tej racji musi uwzględniać krytykę mas, natychmiast na nią reagować, aby jeszcze bardziej jednoczyć masy pracujące wsi wokół rządu i partii w walce o pokój i plan 6-letni.

E. BOKŁOWNIA

## Z życia partii

### O lepszy styl pracy wykładowców w nowym roku szkolenia partyjnego

Ostatnio w mieleckiej WSK odbyła się narada wykładowców szkolenia partyjnego, celem omówienia pracy wykładowców w ubiegłym roku szkoleniowym i wytyczenia wniosków na przyszłość. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego tow. Grabowski oraz sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Kamiński.

W dyskusji towarzysze poruszyli wiele istotnych zagadnień, które powinny przyczynić się do poprawy stylu pracy wykładowców.

Wskazywano na przykład, że niektórzy wykładowcy przeciążeni są pracą społeczną i w związku z tym w ubiegłym roku szkoleniowym powierzono im przygotowywanie się do wykładów.

A wiemy przecież, że wykładowca powinien być dokładnie przygotowany do zajęć szkoleniowych, bo tylko wtedy szkolenie daje pozytywne wyniki.

Sekretarz KZ partii tow. Kamiński stwierdził, że szkolenie partyjne chociaż nie sta-

ło jeszcze na najlepszym poziomie przyczyniło się do tego, że w ostatnim okresie wstąpiło do partii około 200 kandydatów.

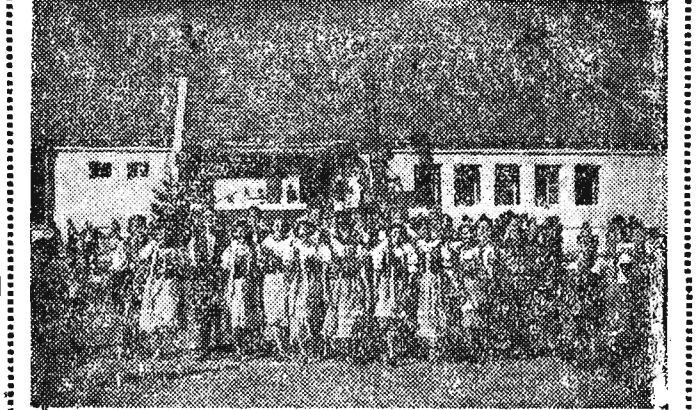
W ubiegłym roku — mówił w dalszym ciągu tow. Kamiński — mieliśmy następujące braki: żywiołowe typowanie towarzyszy na wykładowców i brak systematyczności w pracy, np. czasami zawiadamiano wykładowcę o mającym się odbyć seminarium na kilkanaście minut przed rozpoczęciem zajęć. Odbijało się to na poziomie dyskusji a jeden z wykładowców tow. Kuliński nie wiedział, jakie tematy ma przerobić na kursie.

Również wielu wykładowców cechowało wygodnictwo i brak odpowiedzialności partyjnej za powierzony im kurs.

Narada wykładowców szkolenia partyjnego pozwoliła na usunięcie dotychczasowych braków w przyszłym roku szkolenia partyjnego i przyczyniło się do poprawy stylu w pracy szkoleniowej.

J. Bąbliński

Gromada Wietlin pow. Jarosław (woj. rzeszowski) radośnie obchodziła święto 22 Lipca. W dniu tym oddany został do użytku chłopów nowowybudowany Wietliński Dom Kultury.



Na zdjęciu: Zespół Pieśni i Tańca gromady Wietlin na tle nowego Domu Kultury. CAF — fot. Ossowski

## Z doświadczeń pracy organizacji partyjnych KPZR

### Prawo kontroli a kierownictwo jednoosobowe

Innych materiałów — oświadczył kierownicy zakładów.

W gruncie rzeczy kierownicy zakładów usprawiedliwiali szturmowe metody pracy. Komitet partyjny przy aktywnym udziale inżynierów, techników, stachanowców skrupulatnie zbadał ekonomikę produkcji, stan planowania, organizację pracy. Na posiedzeniu komitetu partyjnego wysłuchano następnie referatu kierownika produkcji o stanie planowania i poczynionych krokach, zapewniających rytmiczną pracę zakładów.

Wyjaśniono, że głównym powodem nierytmicznego wytwarzania produkcji było to, iż wydziały produkcji, głównego technologa, głównego mechanika i inne nie brały udziału w walce o usprawnienie planowania, wdrożenia planowania technologii, i porządkowanie organizacji pracy. Wydział zaopatrzenia zakładów oderwany był od produkcji, nie znał potrzeb oddziałów. Jedynych materiałów posiadano nadmiar, innych natomiast odczuwało ostry brak.

Komitet partyjny zakładów nakreślił szereg praktycznych poczynień, których realizacja wymagała szeroko zakrojonej pracy organizacyjnej i politycznej wśród załogi. Komunistyczni monterzy wystąpili jako inicjatorzy współzawodnictwa socjalistycznego o wdrożenie harmonogramu cykliczności na wszystkich odcinkach. Po parę ich oddziały przygotowały, które postanowiły wszystkie części oddawać do montowania nie przy końcu miesiąca, jak to miało miejsce dawniej, lecz rytmicznie według harmonogramu.

Komitet partyjny i kierownictwo zakładów zaaprobowały tę cenną inicjatywę. We wszystkich oddziałach odbyły się zebrania partyjne, na których nakreślono konkretne sposoby zapewniające rytmiczne wytwarzanie produkcji. Zadaniu temu podporządkowana została praca masowo-polityczna w zakładach.

Organizacja partyjna i kierownictwo zakładów osiągnęły dobre wyniki. W grudniu ubiegłego roku przedsiębiorstwo pracowało rytmicznie i zapewniło równomierne wytwarzanie produkcji w ciągu całego miesiąca. Utrwalając osiągnięte sukcesy, organizacja partyjna mobilizuje załogę do walki o zharmonizowaną pracę wszystkich oddziałów i odcinków, obniżenie kosztów własnych produkcji, podniesienie wydajności pracy.

Komitet partyjny zakładów mechanicznych oraz oddziałów organizacji partyjnej stale kontrolują podstawowe zagadnienia pracy przedsiębiorstwa — wdrożenie nowego sprzętu technicznego, upowszechnienie postępowych metod pracy, racjonalizację wytwórczości. W roku ubiegłym w zakładach zgłoszono półtora tysiąca wniosków racjonalizatorskich, których zastosowanie przyniosło oszczędność przeszło 4 miliony rubli. Organizacja partyjna stanęła na czele współzawodnictwa socjalistycznego, ruchu o obniżenie kosztów własnych produkcji, wdrożenie rozrachunku gospodarczego. Wszystkie oddziały zakładów

przeanalizowano na rozrachunek gospodarczy.

Przykład ten dowodzi, że kontrola partyjna była skuteczną wówczas, gdy posiadała charakter społeczny. Siła kontroli kryje się w jej masowości. Tylko pod tym warunkiem kontrola partyjna może ujawnić niedociągnięcia i zapobiec im, pomóc usunąć je, pogłębić poczucie odpowiedzialności za pracę przedsiębiorstwa nie tylko wśród kierowników, lecz również wśród całej załogi. Jest więc rzeczą nader ważną, by w kontrolowaniu gospodarczej działalności kierownictwa przedsiębiorstwa, organizacja partyjna opierała się na komunistach, na aktywnej wytwórczości, na ich doświadczeniu.

Organizacja partyjna zakładów mechanicznych osiągnęła pozytywne wyniki, ponieważ nie sprwadzała kontroli jedynie do wysłuchiwania sprawozdań kierownictwa, lecz popierała ją poczynaniami organizacyjnymi, celowała pracą polityczną wśród mas. Aktywny udział szerokich mas w realizacji kontroli czyni pracę najbardziej efektywną i skuteczną.

Praktyka wykazuje, że najlepszy skutek nie zostanie osiągnięty, jeżeli w kontroli partyjnej bierze udział wąski krąg ludzi, a komunisty stoją na uboczu. W takim wypadku stwarza się jedynie pozor kontroli. I tak jest w istocie: czy może sekretarz lub członek komitetu partyjnego nawet bardzo doświadczony i zdolny, wszystkie zobowiązania wykonać? Sam sekretarz lub członek komitetu partyjnego nie podlega temu zadaniu.

Organizacja partyjna przedsiębiorstwa opierająca się w realizacji prawa kontroli nad gospodarczą działalnością kierownictwa o szerokie masy, korzystająca z ich doświadczenia, ich wniosków, zdolna opracować odpowiednie kroki, które zapewnią zlikwidowanie niedociągnięć, usprawnienie pracy przedsiębiorstwa.

Kontrola działalności gospodarczej kierownictwa przedsiębiorstwa osiągnie swój cel tylko wtedy, jeżeli jest prowadzona nieustannie, dzień w dzień. Kontrola w niektórych organizacjach partyjnych nie powinna sprowadzać się do wysłuchiwania sprawozdań kierownictwa o wynikach pracy przedsiębiorstwa za kwartał, półrocze itd. Brak codziennej kontroli wywołuje u kierowników przedsiębiorstwa zadowolenie z siebie i samouspokojenie. Kontrola partyjna winna być realizowana nie poufnie, lecz w atmosferze krytyki i samokrytyki. Kontrola daje komunistom możliwość otwartego krytykowania błędów, zgłaszania wniosków w celu usunięcia tych niedociągnięć.

doskonałe metody kontroli partyjnej w przedsiębiorstwie — to znaczy walka we wszystkie szczegóły produkcji, zapewnienie bezwarunkowego przestrzegania dyscypliny państwowej jak najściślej wykonywanie planów i zadań państwowych. Kontrola winna przyczynić się do ujawnienia i mobilizowania niewykorzystanych rezerw.

Kontrolowanie działalności gospodarczej kierownictwa urządzeń

bielstwa nie jest sprzeczne z jednoosobowym kierownictwem. — Przeciwnie, mając na celu wzmocnienie kierownictwa jednoosobowego kontrola wzmacnia dyscyplinę w przedsiębiorstwie.

Kierownicy administracji nie powinni uważać siebie na podstawę kierownictwa jednoosobowego za całkowicie wolnych od kontroli opinii społecznej i niższych pracowników gospodarczych, lecz powinni słuchać głosu aktywnego gospodarza-wytwórczego, uważać za niezbędne operowanie się o ten aktyw, nie odrywać się od aktywu i w ten sposób nie pozabawiać siebie pomocą aktywu w zakresie ujawniania i likwidowania błędów i niedociągnięć.

Organizacja partyjna, kontrolując działalność kierowników administracyjnych i obowiązaną jest ugruntowywać zasady kierownictwa jednoosobowego, wykazywać troskę o wzmocnienie kierownictwa jednoosobowego. Jednak troska organizacji partyjnej o wzmocnienie kierownictwa jednoosobowego i autoritetu kierownika przedsiębiorstwa nie ma nic wspólnego z pobłażliwością wobec naruszycieli dyscypliny państwowej.

Realizować kontrolę partyjną w przedsiębiorstwie — to znaczy wykazywać troskę o doskonałe metody socjalistycznego gospodarowania, o podniesienie poziomu ideowo-politycznego, a przede wszystkim ekonomicznego szkolenia kadr. Tylko uzbrojony w znajomość teorii marksistowsko-leninowskiej, w znajomość ekonomiki działacza gospodarczego zdolna prawidłowo rozwiązywać postawione przed nim wielkie i skomplikowane zadania.

W. TRUSIENKO  
sekretarz Kujbyszewskiego Mieleckiego Komitetu KPZR

### Poważne oszczędności przynoszą pomysły racjonalizatorskie robotników RPZB

Spośród kilkunastu pomysłów racjonalizatorskich, zgłoszonych ostatnio przez robotników Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, na uwagę zasługuje pomysł majstra z bazy sprzętu w Rzeszowie — Szymo na Wandzieloka, który usprawnił pracę młazarki, za co otrzymał 720 złotych nagrody. Wandzielok zgłosił ponadto kilka projektów, dotyczących drewnianych pomostów do jazdy taczakami po nierównościach oraz przyrzędu do badania rur wodociągowych przed montażem i pod ciśnieniem próbnym, o partych na tematyce ministerstwa budownictwa przemysłowego. Skonstruował on również przyrząd do wyciskania otworów w blasze. Obecnie na budowach przeprowadzane są próby usprawnienia pracy transportera pomysłu Wandzieloka.

Zatwierdzono też projekt ślusarza, Józefa Garnowskiego, który za sporządzenie szlanczy do cięcia żelaza okłennego i wyciskania drobnych elementów otrzymał 900 złotych nagrody.

Ciekawy projekt zgłosił ostatnio kierownik budowy RPZB w Łańcucie inż. Wiktor Rudnicki. Zaprojektował on zamiast dotychczasowego oszalowania z desek, służącego do zabezpieczenia wykopy, zastosowanie ścianki blaszanej własnego pomysłu, co jak obliczono — da w skali rocznej 400 tysięcy złotych oszczędności.

Os

### POWIEDZIAŁEK

3 SIERPNI

**RZESZÓW**  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 81.  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 03.

### KINA

APOLLO, ul. Hübnera 2 — „Zagubione melodie” — film produkcji austriackiej — godz. 18-19 i 20.

## Młodzież woj. rzeszowskiego wyjechała do pracy w brygadach „SP”

**RZESZÓW.** Drugi turnus brygad „SP” dla młodzieży szkolnej, już się rozpoczął. Do pracy w rolnych brygadach „SP” wyjechało 28 i 29 VII z Rzeszowa ok. 2.500 młodych chłopców i dziewcząt. Dziewczęta pracować będą w zespołach gospodarstw rolnych Dolnego Śląska, zaś chłopcy w woj. olsztyńskim, w pobliżu przepięknych Jezior Mazurskich i takich znanych miejscowości, jak Giżycko, Węgorzowo, Skandawa i Drogosze.

Nie też dziwnego, że zadowolona z samego wyjazdu do brygad młodzież, jeszcze bardziej cieszyła się, że pozna nieznaną, a piękne części kraju, jakimi są Dolny Śląsk i Mazury.

Zapytana, dlaczego ochotniczo zgłasza się do brygady „SP”, uczennica Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej w Rzeszowie, Krystyna Guzek z Jasionki odpowiedziała:

„Pomagałam rodzicom przy pracy w polu i wiem, że gospodarka na roli ma bardzo wielkie znaczenie. Zgłaszam się ochotniczo do brygady rolnej „SP”, bo wiem, że naszym PGR-om, które dla kraju dostarczają chleb, potrzebne są ręce do pracy. W brygadzie chodzi o to, żeby plony były zebrane na czas.

Koleżanki opowiadały mi, jak wygląda życie w brygadzie. Wiem, że brygada wychowuje i daje możliwości wypoczynku. Ja jestem sportsmanką; w LZS-ie w Jasionce, gdzie zamieszkuję, uprawiam lekkoatletykę, siatkówkę, gimnastykę i strzelectwo. W brygadzie będę po pracy codziennie trenowała.

Kiedy rano wychodziłam z domu, by udać się na miejsce zbiórki, było mi trochę smutno. Trochę nieswojo czułam się też na „odjeździe”. Ale latuś powiedział: „Jedź i pracuj dobrze”, więc otrząsnęłam się z tych niekreślonych uczuć. Teraz czuję się wyśmienicie!”

Wszyscy młodzi, którzy wyjechali do brygad „SP” przed odjazdem zebrali się na niewielkim dziedzińcu obok siedziby Prez. PRN. Jedni graли w piłkę, inni spacerowali, a jeszcze inni dzielili się uwagami na temat przyszłego życia w brygadzie i tego, co skłoniło ich do wyjazdu. Dla tych wszy-

stkich wypowiedzi jest jedno znamienne i wspólne. Tę wspólność i znamienność można chyba wysnuć z wypowiedzi uczennicy rzeszowskiej szkoły TPD im. „Bohaterów Młodej Gwardii”, Bożeny Bartuzi. Bożena powiedziała:

„Jeszcze bardzo mało przy służyłam się Polsce Ludowej, chcę się jej przysłużyć w brygadzie „SP”. W brygadzie będę pracować, chcę sama pomóc chłopom, bo ich praca jest wiekja i ważna.

Nie macie pojęcia, jak bardzo jestem zadowolona z wyjazdu do brygady. Dałam sobie słowo honoru, że będę przodowniczką pracy. Przekonacie się o tym, kiedy powrócę z brygady!”

Wierzymy całkowicie. A przekonamy się o tym, po powrocie z brygady. I wierzymy, że nie tylko Bożena będzie w pracy przodować, a i jej koleżanki również.

No, ale najpierw te pierwsze chwile koleżenckiego życia się w brygadzie. Już dzisiaj na pewno, wy dziewczęta i chłopcy, rozglądacie się swobodnie po nowym środowisku. Nie jest ono wam już obce. Po powrocie do domów, tak jak i z pierwszego turnusu, opowiadać będziecie z radością o chwilał spędzonych pożytecznie i wesoło w brygadach „SP”.

K. Grzybowicz

## Trwa akcja zalesiania nieużytków i słabych gruntów parolnych w woj. rzeszowskim

Od dłuższego czasu prowadzona jest w woj. rzeszowskim akcja zalesiania nieużytków i słabych gruntów parolnych w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

O zainteresowaniu tą niezmiernie ważną akcją, mającą na celu zwiększenie areału leśnego świadczą, że w okresie od kwietnia do chwili obecnej plan roczny realizowano w 90 proc., w czym szczególnie wyróżniły się powiaty: Brzozów, Dębica, Jarosław, Przemysł, Przeworsk, Rzeszów, Sanok i Ustrzyki Dolne, które swój plan roczny zalesień wykonały już całkowicie.

Najslabiej akcją zalesiania przebiega w powiecie gorlickim i leskim, a to ze względu na słabe ich nasiedlenie

oraz brak współpracy z organizacjami młodzieżowymi.

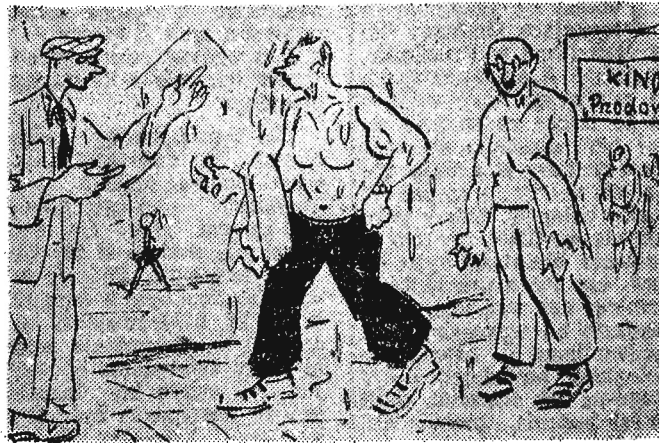
Dobrze rozwijało sprawę zalesień Prezydium PRN w Mielcu, które dzięki ścisłej współpracy z młodzieżą szkół miejskich i organizacją ZMP, przeprowadziło zalesienie zrębów wojennych i nieużytków na obszarze około 13 ha, co dało 7 tysięcy złotych oszczędności. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu planistka Helena Skała, która z braku fachowca-leśnika nawiązała kontakt z nadleśnictwami, przez co plan roczny zalesień wykonano dotychczas w 62 proc.

O ogromie wykonanych w tym roku prac, świadczą wyśadenie przeszło 3 mln. sadzonek sosny, nie licząc dębu, jawora, lipy, jesionu, graba, jodły i modrzewia.

T. O.

## „Kino-łaźnia”

W kinie „Przodownik” na Osiedlu WSK brak jest wentylatorów i w czasie wyświetlania seansów, panuje irypikalny upał.



— Obywatele skąd z basenu kąpielowego?  
— Nie z kina!

## Karygodne niedbalstwo

Przy stołówce ZBM — ZB-1 w Rzeszowie od kilku miesięcy istnieje bufet OZR-u, który jak wiadomo, ma zaspokoić i zaopatrzyć całą załogę tego Zarządu w artykuły spożywcze. W pierwszych początkach bufet ten spełniał ku zadowoleniu wszystkich swe zadanie. Wszyscy robotnicy korzystający z bufetu byli naprawdę zadowoleni. Ale — od miesiąca bufet nikogo nie „pociąga”. Dlaczego? — Po prostu panuje tu niesamowity brud i niechlujstwo; artykuły spożywcze są pokryte grubą warstwą kurzu i to począwszy od słodyczy, a skończywszy na papierosach. Mało — towar sprzedaje się tu spleśniały. Dla przykładu — w dniu 14. VII, pracownik ZB-1 ob. Antoni Mierzwa w tymże bufecie kupił papierosy. Po otwarciu pudełka nie mógł po prostu rozpoznać gatunku papierosów, gdyż były one całkowicie porośnięte pleśnią. A dzień wcześniej ob. ob. Kazi-

miera Bryła i Aniela Pękło kupili tu kiełbasę w stanie zupełnie zepsutym. Ale słuchajmy dalej — konsumenci zwracali zakupiony towar, zgłaszając swój protest tak było np. z ob. Mierzwą. Co się wtedy dowiedzano od bufetowej ob. Antoniny Drzał? „Cóż poradzić, sygnalizuję o tym kierownictwu OZR-u przy ZBM, że na sumę ponad 2 tys. zł jest zepsutego towaru, ale, kierownictwo nie odpowiada; więc ja towar w takim stanie sprzedaję!”

W następnej kolejności sygnalizujemy Zarządowi OZR-u przy ZBM ZB-1 w Rzeszowie i my; dopuszczenie się marnotrawstwa towaru, zarządzenie spraw socjalno-bytowych jest waszym karygodnym niedbalstwem. Może Dyrekcja ZBM ZB-1 zajmie się wreszcie sprawami bytowymi swojej załogi, a winnych takiego stanu rzeczy ulżosze.

E Dzióbek koresp.

## Czas skończyć z jazdą na dachach pociągów

Od dłuższego czasu na linii Rzeszów — Jasło odbywa się karkołomna jazda rozuzłanych młodzieńców na dachach pociągów. Zjawisko to można obserwować w szczególności w pociągu nr 817, wychodzącym z Rzeszowa o godzinie 15 min. 50. Dachy wagonów tego pociągu są „oblepione” młodymi pasażerami, którzy „opalaają się” leżąc lub „obserwują” w postawie stojącej krajobraz zmieniając przy tym miejsce na dachu, urządzając na nim harce, a tym samym narażając się na niebezpieczeństwo.

Zjawisko to można obserwować na przestrzeni między Osiedlem a Czudcem.

Władze kolejowe winny zainteresować się tymi chuligańskimi wybrykami niektórych młodych pasażerów, pociągnąć ich do odpowiedzialności i zmusić do przepisowej jazdy koleją. Niepoprawnym można odmówić sprzedaży biletów miesięcznych i tym samym zmusić ich do właściwego korzystania z pociągów.

F. S.

## Pod adresem sklepu MHD nr 10 w Rzeszowie

Przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy i właściwa obsługa konsumenta, to najważniejsze obowiązki sprzedawców sklepowych. Lekceważenie ich nie może być nigdy tolerowane. Szczególnie częste jest jeszcze niewłaściwe traktowanie przez niektórych ekspedientów człowieka pracy — klienta. Ekspedientów tego rodzaju rzadko można spotkać, ale jeszcze są tacy, np. ob. sługa sklepu skórzanego MHD nr 10 w Rzeszowie. Na dowód ich niewłaściwego wypełniania obowiązków — jeden „plik”. — Nie dość, że obsługa nie przestrzega dyscypliny pracy, to jeszcze arogancko odnosi się do klienta. W dniu 14. VII, ob. Jan Pacześniak ze Stociny wybrał się z żoną i czteroletnimi dziećmi do owego sklepu, by zaopatrzyć „malców” w bućki. Jest godzina 17.50. Ale cóż — sklep nr 10 przed nosem zaryglowano. Długo biegał i prosił ob. Pacześniak zanim wpuszczono go do wnętrza i dopiero po wysłuchaniu obelżywych słów wypowiadanych przez obsługującego (nr 3) i współpracowników — został obsłużony.

Mamy wrażenie, że Dyrekcja MHD w Rzeszowie bezwzględnie zajmie się tą sprawą i przypomni obsłudze sklepu skórzanego nr 10 „kino onl są” (to pytanie było zadawane ob. Pacześniakowi). — „Są sklepowymi i obowiązkiem ich jest przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy oraz uprzejme obsługiwanie klientów”.

(woj.)

## Ze sportu

### PIŁKARZE GWARDII LUBLIN W SĘDZISZOWIE I ŁAŃCUCIE

W ub. niedzielę w Sędziszowie gościła drużyna piłkarska lubelskiej Gwardii, która pokonała miejscową Unię 3:1 (1:0). Bramki dla gości zdobył Smoliński 2 i Trasz 1, dla miejscowych Jedyndy punkt uzyskał Cyroń.

M. Dołęga koresp.

\*  
W ub. środę drużyna Gwardii Lublin spotkała się w Łańcucie z tamtejszą Spójnią. Zwyciężyli goście 5:2.

(103)

## ILIA ERENBURG *DIEWIATA Fata*

TKUMACZYCA: GABRIELA BAUTER-KŁOWOWSKA

W tym samym czasie Sablon spacerował po ulicach Pragi. Rozmowa z Hautfeullem zepsuła mu humor. Zły był na wszystkich, Nivelle nie chce zostawić mnie w spokoju. Dali mi co prawda dużą zaliczkę, ale nie można tak się narzucać... Siedemnaście lat jestem dziennikarzem, a takiej bezczelności nie widziałem. Z pieniędzmi jest krucho... Zona jeszcze przed moim wyjazdem mówiła, że na bieżącym rachunku pozostało niewiele. Trzeba będzie napisać. Nivelle musi zapłacić nawet jeśli nie przyjmie... Napisać, że Rosjanie chcą pokoju, to nie ulega wątpliwości. Najważniejsze jest to, że będą mnie uważali za komunistę. Tymczasem wcale mi się to wszystko nie podoba. Po co wszędzie te plakaty, nawet w knajpach? Na wystawach jest więcej portretów niż towaru. Nie mógłbym tutaj żyć...

Kiedy wrócił do hotelu, w hallu siedzieli francuscy komuniści, których widział poprzedniego dnia. Jeden z nich opowiadał: „Amerykanie porządnie zapłacili Sablonowi, teraz on...” Ujrawszy Sablona, mówiący umilkł i udał, że czyta gazetę. Sablon zaklął w duszy i poszedł do swego pokoju. Siedział ponury i nie wiedział, co ma robić. Może zejść na kolację? Nie jest głodny, ale to mu zajmie godzinę, może półtorę... Nagle ktoś zapukał: otworzył spokojnie drzwi myśląc, że to pokojowa. Do pokoju wpadł obcy człowiek i zawołał radośnie:

— Hallo, monieur Sablon! Otóż spotkał się z panem w tej przeklepiej Pradze!..

Bill Coster miał doskonałą pamięć. Przed pięćmi laty, wkrótce po wyzwoleniu Paryża, spędził wieczór z Sablonem, wypili razem butelkę whisky. Potem jeszcze raz czy dwa spotkał Sablona na ulicy, zapamiętał go dobrze i uważał za przyjaciela; przyjacielem był dla niego każdy, z którym się stykał, oprócz tych, którzy mu stawiali w poprzek drogi. Dowiedziawszy się, że Sablon jest w Pradze, Coster ucieszył się. Zdażył jak widać, wypić parę kieliszków, gdyż zacho-

wywał się jeszcze swobodniej niż zwykle. Poklepał Sablona po ramieniu:

— No, jak tam interesiki? Mamy teraz przecież wspólne go szefa... Przeszedłem do pana z propozycją... Nasz szef pisze wiersze. Czytał mi... Jeden jest z uczuciem. Rozumie pan: schwytna rybka zdycha sobie na płasku, a jakiś niepoń siedzi i myśli o wieczności. Dobrze, co? Widzę, że pan nie w humorze. Zapewne skręca panu wyschły? Mam przy sobie wódeczność...

Wyciągnął z dużej kieszeni jaskrawo rudej marynarki butelkę i postawił ją na blurku.

— „White horse”, najlepsza marka. Na dole dają świniństwo albo śliwowiec. Zanurzmy się w whisky, dość już dusić się w płasku, dobra?

Sablon czuł wstręt do Costera, ale nie wiedział, jak zabić czas i odpowiedział:

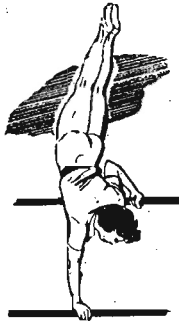
Dobra.

44.

Nivelle zachował ostrożność wobec Sablona i o planach Lowa nie powiedział mu nic wyraźnego. Sablon uważał więc, że agencja „Transoc” jest zwykłym prasowym przedsięwzięciem, prowadzonym za brudne pieniądze i gonącym za sensacjami nielepszym i niegorszym od innych. Inaczej rzecz się miała z Costerem. Nivelle otworzył mu wznął, jakie są zamiary senatora. Dlaczego więc Coster zgodził się na to? Sam często zadawał sobie to pytanie i odpowiadał, że kiedy się ma taką żonę jak Wiktoria, trzeba godzić się na wszystko. Bo też rzeczywiście pani Coster umiała jak nikt inny wydawać pieniądze, interesy zaś Billa w ostatnim roku zachwiały się bardzo. Nivelle zaproponował mu znaczną sumę. Coster wiedział, że takich pieniędzy nie znajduje się na ulicy. Mógłby jednak wybrnąć z sytuacji, nie biorąc udziału w tak ryzykownych awanturach. Propozycja Nivelle'a skusiła go, gdyż zbrydło mu już życie, które prowadził w Nowyorku. Nie można przecież co dzień dyktować obliczonych na skandal artykułów, słuchać rozważań Wiktorii na temat malarstwa abstrakcyjnego, wyliczyć ze skóry, żeby zarobić tyśiąc dolarów, a potem w samotność zlopać whisky. Nie pozował, kiedy powiedział Nivelle'owi, że pragnie silnych wrażeń. Oldesbeurg polował na tygrysy. Dłazegóż więc nie opuścić za żelazną kurtynę takiego fajerwerku, który by wywołał panikę wśród czerwonych? (D.c.n.)



# NOWINY SPORTOWE



TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Budowlani Chorzów — Budowlani Gdańsk 1:1 (1:0)  
 Budowlani Opole — Gwardia Kraków 1:1 (0:0)  
 Gwardia W-wa — Górnik Radlin 2:3 (0:1)  
 Kolejarz Poznań — Unia Chorzów 1:3 (0:2)  
 Ognio Bytom — CWKS W-wa 1:0 (0:0)  
 OWKS Kraków — Ognio Kraków 2:1 (1:1)

II Liga

Gwardia Kielec — Spójnia W-wa 0:1 (0:1)  
 Gwardia Lublin — Górnik Bytom 1:0 (1:0)  
 Kolejarz W-wa — Gwardia Bydgoszcz 2:1 (2:0)  
 Ognio Tarnów — Stal Sosnowiec 0:0  
 OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Leszno 2:2 (2:1)  
 Włóknarz Kraków — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0)  
 Włóknarz Łódź — Lotnik W-wa 1:2 (1:2)

III Liga

Budowlani Lublin — Ognio Lublin 1:1 (1:0)  
 OWKS Lublin — Kolejarz Przemyśl 4:1 (2:1)  
 Stal Lublin — Włóknarz Krosno 0:1 (0:1)  
 Stal Rzeszów — Spójnia Jarosław 6:0 (2:0)  
 Budowlani Przemyśl — GWKS Rzeszów 1:1 (0:1)

TABELA

|               |    |    |       |
|---------------|----|----|-------|
| GWKS Rz.      | 16 | 26 | 40:10 |
| Stal Rzeszów  | 16 | 23 | 50:14 |
| Włókn. Krosno | 16 | 26 | 42:15 |
| Bud. Przemyśl | 16 | 21 | 33:17 |
| OWKS Lublin   | 16 | 21 | 35:16 |
| Kol. Przemyśl | 16 | 13 | 24:23 |
| Spójnia Jar.  | 16 | 13 | 21:30 |
| Ogn. Lublin   | 16 | 12 | 19:38 |
| Ognio Rz.     | 15 | 12 | 18:38 |
| KS Zamość     | 15 | 9  | 25:32 |
| Bud. Lublin   | 16 | 7  | 14:43 |
| Stal Lublin   | 16 | 4  | 11:61 |

Klasa A

Budowlani Gorlice — Kolejarz Jarosław 0:1 (0:0)  
 Gwardia Przemyśl — Górnik Krosno — mecz odwołany.  
 Spójnia Rzeszów — Górnik Glińsk — mecz odwołany.  
 Stal Mielec — Stal Stalowa Wola 0:1 (0:1)  
 Gwardia Rzeszów — Spójnia Dębica 4:1 (2:1)  
 Ognio Nisko — Górnik Sanok 4:2 (4:0)

Tabela kl. A

|               |    |    |       |
|---------------|----|----|-------|
| Stal St. Wola | 16 | 27 | 63:7  |
| Gwardia Rz.   | 16 | 27 | 61:24 |
| Stal Mielec   | 16 | 21 | 52:23 |
| Kolejarz Jar. | 16 | 17 | 30:55 |
| Górnik Sanok  | 15 | 16 | 42:34 |
| Ogn. Nisko    | 16 | 16 | 33:45 |
| Spój. Dębica  | 16 | 14 | 25:34 |
| Górnik Krosno | 15 | 13 | 25:33 |
| Spójnia Rz.   | 15 | 12 | 30:41 |
| Górnik Glińsk | 15 | 12 | 29:45 |
| Bud. Gorlice  | 16 | 7  | 26:40 |
| Gwardia Prz.  | 14 | 4  | 7:48  |

GWKS nadal na czele

## Rozgrywki o mistrzostwo III Ligi weszły w decydującą fazę

Ubiegła niedziela piłkarska nie przyniosła w zasadzie wyjaśnienia w tabeli III Ligi i sytuacja pozostała nadal nie wyjaśniona. Obecnie mamy trzy drużyny (GWKS Rzeszów, Stal Rzeszów, Włóknarz Krosno), które legitymują się jednakową ilością zdobytych punktów i niewątpliwie pomiędzy tymi zespołami rozegra się w najbliższych tygodniach decydująca walka o mandat do II Ligi.

Przodownik tabeli — rzeszowski GWKS stracił wprawdzie w Przemyślu jeden punkt jednak w dalszym ciągu utrzymuje się na pierwszej pozycji w tabeli dzięki lepszemu stosunkowi bramek, co jest zasługą doskonałego bramkarza tej drużyny Ryszarda Mysliaka. Wojskowi mają jeszcze dwa

mecze wyjazdowe (do OWKS-u Lublin i Ognio Lublin) a po tem rozegrają cztery spotkania „na własnym podwórku”. Jak z powyższego wynika GWKS jest najpoważniejszym kandydatem do mistrzowskiego tytułu.

Stal Rzeszów również nie rezygnuje z walki i ostatnio odprawiła jarosławską Spójnię z pokaznym bagażem goli. Metalowcy pomimo osłabionego składu potrafili polepszyć swój stosunek bramek i byli zespołem o klasę lepszym. Włóknarz Krosno z trudem wywodził dwa punkty z Lublina wykazując pewną obniżkę formy. Wiemy jednak, że Włóknarze umiemy grać na finiszu i wśród sportowców Podkarpacia są oni cichym faworytem do tytułu mistrza.

Dużą niespodzianką ubiegłej niedzieli była wyoka porażka Kolejarzy z Przemyśla, którzy zeszli z boiska pokonani w stosunku 4:1. Wynik ten utwierdza nas w przekonaniu że wojskowi z Lublina będą w drugiej rundzie tzw. trudnym przeciwnikiem.

Kto będzie reprezentował II-gę rzeszowsko-lubelską w walkach o wejście do II Ligi, oto pytanie na które otrzymamy wyjaśnienie dopiero po kilku kolejnych niedzielach zmaganiach naszych piłkarzy.

### Stal Lublin — Włóknarz Krosno 0:1 (0:1)

Włóknarz Krosno uzyskał w dniu wczorajszym cenne zwycięstwo nad Stalą z Lublina. Trzeba jednak przyznać, że zwycięstwo to nie przyszło łatwo drużynie krosnońskiej, której napastnicy zawiedli w tym dniu strzałowo. Drużyna Stali Lublin zagrała bardzo ambitnie.

Zwycięstwo Włókniarza Krosno daje tej drużynie szansę na walkę o zdobycie tytułu mistrzowskiego w III Lidzie — grupy rzeszowsko-lubelskiej.

## NASI NAJLEPSI DZIAŁACZE SPORTOWI

Uchwałą Rady Państwa z dnia 22 lipca br. nadano srebrne i brązowe Krzyże Zasługi najlepszym polskim działaczom sportowym. — Wśród tych najlepszych znalazło się 6-ciu działaczy z naszego województwa, którzy za swoją pracę w naszym ludowym sporcie; za wysiłki nad podniesieniem jego poziomu w województwie rzeszowskim i za uzyskane wyniki otrzymali najwyższe odznaczenia państwowe. Do tych pionierów naszego sportu odznaczonych srebrnymi Krzysami Zasługi należą wiceprzewodniczący WKHF Rzeszów — Kazimierz Partyka, przewodniczący PKKF Prze-

mysł — Tadeusz Dańko, młody sędzia narciarski i piłkarski i równocześnie działacz sportowy z terenu Jasła — Tadeusz Garbacik.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: trener I. a., jeden z najlepszych działaczy tej dyscypliny sportu w naszym województwie — mgr Henryk Krzanowski, przodujący instruktor i nauczyciel w. f. z Jarosława — Zdzisław Trentowski i działacz piłkarski z Rzeszowa — Stanisław Zawadzki.

A oto sylwetki naszych najlepszych działaczy odznaczonych srebrnymi Krzysami Zasługi:

### Kazimierz Partyka

Wiceprzewodniczący W. K. R. F. Rzeszów — Kazimierz Partyka, znany jest dobrze w całym województwie. Swoją pracę działacza sportowego rozpoczął w Ludowym Wojsku Polskim, gdzie był



nie tylko czynnym zawodnikiem ale również organizatorem sportowym. Kiedy w 1948 roku przybywa do Rzeszowa z jego inicjatywy powstaje koło sportowe Gwardia, które obecnie należy do czołowych kół naszego województwa. Kazimierz Partyka

prowadził w Gwardii sekcję strzelecką i szermierczą a następnie bokserską, która w tym czasie zdobywa mistrzostwo województwa i walczy o wejście do I. ligi bokserskiej. Pod jego okiem wychują się tacy bokserzy jak: Leszczycki, Dobrosielski, Wisz, Fabiszewski czy Krowiak.

W 1950 r. Kazimierz Partyka bierze czynny udział w organizowaniu Komitetów Kultury Fizycznej w naszym województwie i dzięki swej dobrej pracy zostaje wysunięty na stanowisko I sekretarza WKHF w Rzeszowie.

Od marca 1951 r. pełni on odpowiedzialną funkcję I sekretarza WKHF, z której wywiązuje się bez zarzutu. W 1952 roku brak przewodniczącego WKHF obarczył go podwójnymi obowiązkami. Mimo dużego nawału pracy Kazimierz Partyka przy pomocy II sekretarza — E. Mikusińskiego należycie realizuje wytyczne GKHF i kieruje naszym sportem, który obecnie stoi już na dobrym poziomie.

### Tadeusz Garbacik

Znany sędzia narciarski, lekkoatletyczny, piłkarski i działacz sportowy powiatu jasieńskiego — Tadeusz Garbacik to jeden z naszych najlepszych działaczy społecznych. Znają go dobrze sympatycy piłkarstwa, a jeszcze lepiej liczni wielbiciele białego sportu — narciarstwa. W czasie ostatnich Mistrzostw Polski Juniorów, jakie odbyły się w Iwoncu — Tadeusz Garbacik cieszył się powszechnym uznaniem wśród komitetu organizacyjnego, a zwłaszcza wśród młodych narciarzy. Jego sumienna praca i przyjacielski stosunek do zawodników i kolegów zjednały mu wszystkich uczestników mistrzostw.

W okresie letnim Tadeusz Garbacik sędziuje spotkania piłkarskie i lekkoatletyczne. Jego umiejętności sędziowskie a zwłaszcza dobra znajomość przepisów i pełny obiek-

tywizm są zaletą nieprzeciętną. Obok częstego sędziowania zajmuje się on organizowaniem kół sportowych na terenie Jasła.



Doceniając wartość jego pracy sportowej państwo ludowe przyznało mu wysokie odznaczenie — srebrny Krzyż Zasługi.

### Tadeusz Dańko



Trzecim działaczem odznaczonym Srebrnym Krzyżem Zasługi, za ożywioną i owocną pracę sportową, jest przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Przemyślu — Tadeusz Dańko. Działalność ob. Dańki zaczęła się zaraz po wyzwoleniu. Już w roku 1948 organizuje on na terenie Przemyśla koło sportowe Gwardii posiadające w tym czasie wiele sekcji. Między innymi sekcja bokserska, tego koła zdobywa wicemistrzostwo województwa w bok-

sie, a drużyna piłkarska awansuje do klasy A, gdzie uczestniczy w powodzeniem w rozgrywkach mistrzowskich.

Tadeusz Dańko jest również inicjatorem budowy stadionu Gwardii w Przemyślu — jednego z najpiękniejszych obiektów sportowych naszego województwa. W roku 1950 zostaje przewodniczącym PKKF-u, co nie przeszkadza mu organizować równocześnie Ludowe Zespoły Sportowe w Bolesztraszycach i Krzywcu. Oprócz założenia tych kół, organizuje on również koło sportowe przy PPRK nr 14 w Przemyślu.

Lata późniejsze, to okres trudnej i mozolnej pracy na stanowisku przewodniczącego PKKF-u. Okres przeszkalań organizatorów na zdobywanie norm SPO i BSPO, okres pracy przy budowie przystani kajakowo-żeglarskiej w Przemyślu oraz pracy sędziowskiej w piśmie ręcznej, lekkoatletyce i pływaniu.

Obecnie Tadeusz Dańko pracuje nad organizowaniem nowych KS-ów oraz przeprowadza z młodzieżą szklaną drogę by na SPO i BSPO.

## Temat o wodzie i sporcie

Wreszcie Rzeszów doczekał się basenu Pięknego, a co najważniejsze, prawidłowo zbudowany basen, gromadzi codziennie dziesiątki miłośników pływackich. Codziennie teren nowego basenu rozbrzmiewa radosnymi głosami, codziennie też — to wcale nie przesada — pływactwo zdobywa coraz więcej zwolenników.

W czwartek zaglądnąłem na basen. Chciałem się przekonać, czy niesprzyjająca pogoda nie odstraszyła miłośników wody. Ale skądże! Ludzi było pełno; co chwila ktoś skakał do wody, za parę chwil ta sama ociekająca wodą postać biegła już wokół basenu.

Władysław Gniewek jest gospodarzem basenu. Od niego właśnie dowiadujemy się, że codziennie przebywa tu wielu młodych, dla których woda stała się teraz koniecznością. — Kiedyś na przykład — mówi Gniewek — było dość pochmurno, ale na basenie mieliśmy 90 osób. A trzeba było zobaczyć nasz basen w ub. niedzielę! Około 700 osób gościł na basenie! 700 osób!

Pomyślcie — to jak na warunki Rzeszowa, liczba bardzo pożądana.

Oczywiście, że pokurna i nie wspaniała, że wkrótce się powiększy. Bo nie tylko, że z werwą przystąpiły do pracy rzeszowskie sekcje pływackie (a jest ich obecnie trzy — Stali, Kolejarza i nowopowstała Spójni), ale Spójnia myśli poważnie o zorganizowaniu masowej nauki pływania.

Inicjatywa oczywiście więcej niż niezmiernie cenna, byłoby tylko nie poprzestano na słowach. Bo tych „opiekunów” jest zawsze dużo na basenie. Przychodzą „z opiekunami”, z tego prostego względu, że nie umieją pływać.

Nie należy się temu dziwić, bo Wisłok ze względu na wodę nie dawał możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek nauki pływania. Oczywiście, nie znaczy to, że w Rzeszowie nikt dobrze nie pływa. Wystarczy zajrzeć na nowy basen. Można wyłowić naprawdę wiele cennego narybku. Bo jeśli ktoś jest statym bywalcem na

basenie i pilnie trenuje, przepływając jego szerokość 30-40 razy i to wcale nieźle, to mamy chyba podstawę do wysunięcia takiego twierdzenia.

Są przecież w Rzeszowie sekcje pływackie rzeszowskie. Warto, by zajęły się one takimi ludźmi. Tym bardziej, że teraz honorem tych sekcji jest umasowanie pływactwa.

Aspektem tego umasowania będą przeprowadzane już wkrótce pływackie ncrmy na SPO; aspektem tego będą też zawody propagandowe, no i oczywiście eliminacje do mistrzostw pływackich województwa, które wkrótce nastąpią.

Nie czemu innemu, a właśnie umasowaniu pływactwa, służyć będzie rozbudowany wielki nowy obiekt Rzeszowa. Bo oprócz istniejącego basenu, będą jeszcze dwa inne, z tych jeden kryty, zimowy. Uzupełnieniem pięknego obiektu będą korty tenisowe, boiska do siatkówki.

Obecne warunki nakazują tymczasem robić jeszcze coś innego, przede wszystkim ogro-

wienia. W najbliższych dniach basen rzeszowski otrzyma przysiężnice i trampoliny.

Nowy obiekt nie jest jeszcze całkowicie ukończony, ale poważnie rozwiązał kwestię pływactwa w Rzeszowie. Jeden z tych, którzy codziennie bywają na basenie, Bolek Lewicki, twierdzi, że „pływacy Rzeszowa ożyli”. Jest się już gdzie kąpać, jest gdzie trenować, tylko trzeba zebrać młode siły, by pomóc w dalszej rozbudowie.

O tym wszystkim, co dzieje się na nowym basenie i co będzie w przyszłości, dowiedzieliśmy się w czwartkowy dzień, będąc na terenie nowego obiektu. Wielu cennymi informacjami posłużył jego gospodarz Wł. Gniewek. Byłbym może dłużej z nim rozmawiał, ale przerwali mi pływacy ze Stali. Właśnie przyszli na trening i przedtem chcieli rozmawiać z gospodarzem.

Widać przeto, że pływactwo rzeszowskie rusza z miejsca. Byłoby jednak ruszyło jeszcze szerzej.

K. GRZYBOWICZ

### Mistrzostwa lekkoatletyczne



#### STAL MIELEC — SPOJNIA PRZEWORSK 105:92

W dniu wczorajszym na stadionie Spójni w Przeworsku odbyły się zawody z cyklu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo województwa rzeszowskiego w lekkoatletyce. Mecz wygrała mielecka Stal w stosunku 105:92. Konkurencje męczyzn wygrała Stal 64:49 natomiast kobiety wygrała Spójnia 43:41.

Na zawodach tych uzyskano szereg dobrych wyników. I tak Zejdel (St.) uzyskała na 100 m 13,5 a wżwyż 133. Herchel (St.) rzuciła oszczepem 29,95, a Giliczińska (Sp.) 27,03. Dobre wyniki uzyskały również Morawska (Sp.) w rzucie dyskiem — 29,57, Porębna w kuli 11,25 (najlepszy tegoroczny wynik). Wśród męczyzn na czoło wysuwają się rezultaty Lichego (St.) w oszczepie 43,73, Ska winy (Sp.) w trójskoku 13,13 Kuleczyckiego w skoku w dal — 16,12, Pieniżka (Sp.) 9,36,8 na 3000 m oraz Dąbrowskiego (St.) 54,8 w biegu na 400 m. Bardzo dobry wynik osiągnęła również sżta feta olimpijska Stali, która osiągnęła czas 3,42,0.

#### GÓRNIK SANOK — WŁOŃNIARZ KROSNO 90:109

Lekkoatleci krośnieńskiego Włocznarza uzyskali czwarte z rzędu zwycięstwo w mistrzostwach I. a.

W dniu wczorajszym pokonał Górnik Sanok 109:90. W ramach tych zawodów Janik (Górn.) skoczył wżwyż 163 cm, Habrat (Wł.) rzucił dyskiem 32,59, Babilarz (Wł.) przebiegł 100 m w czasie 11,9 Marszałek (Gór.) uzyskał w trójskoku 11,94 a z kobjet Ptak (Wł.) osiągnęła w rzucie dyskiem 27,74.

### Stal Rzeszów — Spójnia Jarosław 6:0 (2:0)

Rzeszowska Stal, która wystąpiła do spotkania o mistrzostwo III Ligi z jarosławską Spójnią w osłabionym składzie odniosła przekonujące zwycięstwo. Wynik spotkania jest może zbyt wysoki ale zwycięstwo było całkowicie zasłużone i odniesione w ładnym stylu.

Składy drużyn: Spójnia — Michno, Mielnicki, Melnarowicz, Paszkowski, Slobodzin, Gnes, Turczynowski, Frankow, Motzek (Palczyński), Streit i Bilik.

Stal: Skiba I, Skiba II, Blania, Niedzielski, Gąsior, Szczygieł, Czech (Brycki), Anioła, Kędra, Kura i Pieczonka.

Sędziował ob. Wolańczyk z Lublina. Widzów ok. 3 tys. Bramki zdobyli Kędra 2,

Kura, Pieczonka, Anioła (z kar-nego) i Brycki po 1.

Pierwsze 20 min. gry należało do gości, którzy w tym okresie grają lepiej od metalowców mimo, że ci zdobywają bramkę już w pierwszych minutach. Daleki wykop Niedzielskiego przejmują po „kiksie” obrońcy Spójni Kura, z bliskiej odległości zdobywa prowadzenie. Goście mimo utraty bramki grają dobrze i często goszczą pod bramką gospodarzy.

Po 20 min. gry rzeszowianie rozkręcają się i przechodzą do ataku. Jednak na 2 bramkę trzeba czekać aż do 40 min, kiedy po rzucie pośrednim piłkę otrzymuje Kędra i po raz drugi umieszcza ją w siatce gości. Bramka ta załamuje am-

bitnych piłkarzy jarosławskich, i po przerwie zostają oni zepchnięci do obrony. Pierwsze 2 minuty drugiej połowy przyniosła Stali dalsze 2 bramki. Pierwszą zdobywa przytomnie Kędra, a drugą w minutę później Anioła, który egzekwuje rzut karny i podwyższa wynik na 4:0.

Dalsza część spotkania upływa pod znakiem próbek strzeleckich napastników a nawet pomocników Stali, którzy mając zwycięstwo „w kieszeni” pozwalają sobie na dalekie ale nie celne strzały. Ostatnie minuty przyniosą gospodarzom znowu 2 bramki, których autorami są Pieczonka i Brycki (bramka zdobyta przez Bryckiego była najładniejszą w tym spotkaniu).

#### OWKS Lublin — Kolejarz Przemysł 4:1 (2:1)

OWKS Lublin uzyskał w niedzielnym spotkaniu wysokie zwycięstwo nad słabo grającą drużyną Kolejarza. Zespół Kolejarza zawiódł w niedzielnym meczu. Drużyna OWKS-u zagrała ten mecz bardzo dobrze przewyższając o klasę zespół przemyski.

Lupem bramkownic dla zwycięzców podzielili się napastnicy.

#### Budowlani Lublin — Ogniwo Lublin 1:1 (1:0)

Ogniwo Lublin sprawiło w ub. niedzielę drugą z kolei miłą niespodziankę remisując z Budowlanymi Lublin 1:1 (1:0). Drużyna Ogniwa Lublin dzięki zwycięstwu (w ub. niedzielę nad Budowlanymi z Przemysła) i remisie z Budowlanymi z Lublina wydoszła się ze strefy drużyn zagrożonych spadkiem.

W meczu niedzielnym lekką przewagę posiadał zespół Ogniwa dla którego bramkę zdobył Kapica. Bramkę dla Budowlanych uzyskał Bartys. Sędziował słabo ob. Porada.

#### Budowlani Rzeszów — Spójnia Łańcut 2:2 (1:1)

Rozegrane w dniu 1 bm. spotkanie o mistrzostwo klasy b pomiędzy zespołami Budowlanych i Spójni zakończyło się wynikiem remisowym. Przez cały czas zawodów przewagę mieli goście, którzy atak nie był jednak w

### Nowy rekordzista



Józef Kloc (Ogniwo Rzeszów) uzyskał na mistrzostwach CRZZ w Gdańsku doskonały wynik na 5.000 m — 14.56,4.

Na zdjęciu: Nasz najlepszy lekkoatleta Kloc.

### Juniorzy Spójni (Rz.) mistrzem województwa

Juniorzy Spójni Rzeszów pokonali w finałowym spotkaniu o mistrzostwo województwa Spójnię z Jarosławia 5:1 (2:1). Zwycęstwo to przyniosło juniorom rzeszowskim tytuł mistrza województwa na rok 1953.

Wezmą oni udział w mistrzostwach Polski i w najbliższą niedzielę grają z mistrzem Krakowa na własnym boisku.

O ile juniorzy Spójni potrafią pokonać juniorów z Krakowa to zakwalifikują się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski, które odbędą się we Wrocławiu.



#### STAL MIELEC — STAL STALOWA WOLA 0:1 (0:0)

Spotkanie piłkarskie pomiędzy dwoma czołowymi zespołami rzeszowskiej klasy A zakończyło się nikłym zwycięstwem Stali (Stalowa Wola) 1:0 (0:0).

Spotkanie to cechowała obu stroną nerwowa gra, która w dużej mierze wpłynęła na nikle zwycięstwo zespołu Stali (Stalowa Wola). W czasie za wodów lekką przewagę mają gospodarze, którzy nastawili się na grę defensywną. Goście górowali natomiast nad zespołem mieleckim lepszą techniką. Bramkę dla Stali uzyskał Labiński. Sędziował do brze ob. Strzelecki z Rzeszowa. Widzów ponad 3 tys.

#### OGNIWO NISKO — GÓRNIK SANOK 4:2 (4:0)

Ogniwo Nisko uzyskało dalsze dwa punkty w rozgrywkach rzeszowskiej klasy A. W niedzielnym spotkaniu z Górnikiem Sanok zespół Ogniwa miał wyraźną przewagę — zwłaszcza do przerwy. Po przerwie goście dochodzą do głosu i zdobywają dwie bramki. Bramki dla zwycięzców strzelili: Wojtak i Szewc po

dwie. Sędziował bardzo do brze ob. Senejko z Rzeszowa.

#### GUARDIA RZESZÓW — SPOJNIA DĘBICA 4:1 (2:1)

Rzeszowscy gwardziści uzyskali w dniu wczorajszym wysokie zwycięstwo nad Spójnią Dębica 4:1 (2:1). Gospodarze zagrall ten mecz bardzo dobrze tworząc zgrany i rozumiejący się kolektyw. Na tle dobrze grającej Gwardii, drużyna Spójni wypadła słabo będąc jedynie w pierwszej połowie gry równorzędnym przeciwnikiem.

#### BUDOWLANI GORLICE — KOLEJARZ JAROSŁAW 0:1 (0:0)

Jarosławski Kolejarz wywodził z Gorlic dwa punkty — uzyskując tym samym cenne, aczkolwiek nie zasłużone zwycięstwo. Bardziej odpowiadał by tu wynik remisowy na który w zupełności zasłużyła drużyna Budowlanych.

Spotkania mistrzowskie pomiędzy Gwardią Przemysł a Górnikiem Krosno oraz Spójnią Rzeszów i Górnikiem Glińnik zostały odwołane. Spójnia Rzeszów rozegra spotkanie z Górnikiem Glińnik w nadchodzący wtorek.

### Notatnik lekkoatlety

### Mistrzostwa województwa egzaminem naszej czołówki

Dobrze się stało, że WKKF zorganizował w dniu 22 lipca zawody lekkoatletyczne Gwardia-ORZZ. Przybycie zawodników Gwardii było „małym egzaminem” i dało przedsmak mistrzostw wojewódzkich. Zawody te wykazały niezły stopień przygotowania zawodników do najważniejszej imprezy rocznej, jaką będą mistrzostwa województwa seniorów i seniorek. Dowodem dobrego przygotowania zawodników są wyniki w rzucie dyskiem, gdzie spotkała się pierwsza trójka z tabeli 10-ciu najlepszych — Dobrodziej (Gwardia), Duda (Kol.) i Kaniewski (Og.) — a rezultatem — zupełnie dobry wynik, 46,66 m i nowy rekord województwa. Niespodzianką był również wysoki poziom w skoku w dal kobiet i męczyzn, pomimo braku Witoniówiny, Frańczaka, Siniaka i Szyguly.

#### KLOC MISTRZEM CRZZ

Kloc (Og.) uczcił Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie zobowiązaniem pobicia w tym sezonie rekordu wojewódzkiego w biegu na 5.000 m. Pierwsza próba w Warszawie na międzynarodowych zawodach nie powiodła się. Kloc nie przedziwiał, iż Węgier Kowacs osiągnął doskonały wynik 14.07,4 i za miast biec za Chromikiem i Gra jem usiłował trzymać się uporczywie Węgra. Tempo Kowacs osiągnął jednak za silne i Kloc osiągnął tylko 15.10,8, a więc gorszy czas o 0,2 sek. od swojego rekor-

du. Zobowiązania nie wykonał. Pozostali jednak jeszcze mistrzostwa CRZZ w Gdańsku i tu zdobyć tytułu mistrza CRZZ oraz osiągnięcie wyniku 14,56,4 czyli rezultatu czwartego w kraju, będącego zarazem nowym rekordem wojewódzkim, pozwoliło mu wykonać swe zobowiązanie festiwalowe.

#### NAJWARTOŚCIOWSZE WYNIKI

Dziesięć najlepszych wyników męczyzn wg. tabeli wielobojowej wykazuje dobry poziom w konkurencjach biegowych, ale



staby w technicznych. Na mierzonym poziomie są szczególnie rzuty, gdzie Duda (Kol.) zajmując pierwsze miejsce w tabeli 10-ciu w pchnięciu kulą (13,71) i rzucie dyskiem (40,66) otrzymuje saldwie 645 pkt. i nie wchodzi na tabelę wielobojową 10-ciu. Tabele zapamiętaj rezultaty przede wszystkim sprinterów, którzy zajmują większość pozycji.

U kobiet sytuacja odwrotna. Większość tabeli zapełniają skoki — gorzej natomiast przedstawia

#### TABELA MĘCZYŻYN

|                     |          |         |         |
|---------------------|----------|---------|---------|
| 1) Kloc (Ogn.)      | 3.000 m  | 8,38,2  | 904 pkt |
| 2) Kloc (Ogn.)      | 5.000 m  | 14,56,4 | 876 "   |
| 3) Kloc (Ogn.)      | 1.500 m  | 4,01,6  | 876 "   |
| 4) Jarczewski (Gw.) | 100 m    | 11,2    | 835 "   |
| 5) Szygula (St.)    | 100 m    | 11,3    | 800 "   |
| 6) Smulczyk (Gw.)   | trójskok | 13,81   | 777 "   |
| 7) Kaniewski (Ogn.) | 100 m    | 11,4    | 767 "   |
| Jarecki (Gw.)       | 100 m    | 11,4    | 767 "   |
| 8) Frańczak (St.)   | 100 m    | 11,5    | 736 "   |
| Siniak (Ogn.)       | 100 m    | 11,5    | 736 "   |
| Wiśniewski (St.)    | 100 m    | 11,5    | 736 "   |
| 9) Lizak (LZS)      | 3.000 m  | 9,03,0  | 726 "   |
| 10) Zięba (St.)     | 400 m    | 51,7    | 723 "   |

#### TABELA KOBIET

|                        |               |       |         |
|------------------------|---------------|-------|---------|
| 1) Witoń (Ogn.)        | skok w dal    | 5.10  | 734 pkt |
| 2) Bolanowska E. (Gw.) | skok wżwyż    | 1.41  | 727 "   |
| 3) Witoń (Ogn.)        | skok wżwyż    | 1.41  | 727 "   |
| 4) Jamrozek (Ogn.)     | skok w dal    | 4.99  | 700 "   |
| 5) Porębna (Sp.)       | rzut granatem | 40.90 | 689 "   |
| 6) Kunysz (LZS)        | skok wżwyż    | 1.38  | 688 "   |
| 7) Zborowska (Wł.)     | skok wżwyż    | 1.37  | 673 "   |
| 8) Zborowska (Wł.)     | skok w dal    | 4.90  | 672 "   |
| 9) Kunysz (LZS)        | 100 m         | 13.4  | 658 "   |
| 10) Mirkiewicz (St.)   | rzut dyskiem  | 34.41 | 648 "   |

#### NOWE TALENTY

W powodzi ostatnich dobrych rezultatów, gubią się wyniki słabsze zasługujące jednak na podkreślenie. Są to bowiem wyniki obrazujące dalszy rozwój naszych młodych zawodniczek i zawodników, którzy systematyczną pracą dobijają się do czołówki. Należy tu zwrócić uwagę na zawodniczkę Stali Zawadzkiego, który ustanowił w dniu 22 lipca nowy rekord wojewódzki juniorów w skoku w dal (6,18 m) oraz

ją się biegi, gdyż tylko sprinterka Kunysz (LZS) zajmuje w tabeli 9 miejsce. Jak uwidacznia się z obu tabel najlepsza lekkoatletką i najlepszego lekkoatletę wg. tabeli wielobojowej posiada Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo”.

#### ZANIEDBANE KONKURENCJE

Najbardziej zaniedbaną dyscypliną lekkoatletyki w naszym województwie, to rzut młotem i bieg przez płotki. Niczego w tym sezonie nie zrobili zrzeszenia, aby te konkurencje ożywiły i umasowiły. Rozumie się, że jest



to trudna specjalnie techniczna konkurencja, tak jedna jak i druga, ale coś zrobić trzeba. Poza przemyską Gwardią żadne z kół sportowych nie posiada płotków. Należałoby więc postarać się o płotki i zacząć ćwiczyć tę piękną konkurencję I. a. Trzeba również spopularyzować rzut młotem, gdyż i tu nie brak talentów.

#### ATAK NA DALSZE REKORDY

Zbliżające się mistrzostwa wojewódzkie zgromadzą na stadionie Ogniwa w Rzeszowie w dniach 8 i 9 sierpnia doborową stawkę zawodniczek i zawodników. Dlatego też w ostrej walce oczekujemy na dalsze zmiany w tabeli rekordów wojewódzkich i w tabeli 10-ciu najlepszych. W biegach krótkich będziemy świadkami emocjonującego spotkania Jarczewski — Jarecki — Szygula — Kaniewski. Ostatni wynik Jarczewskiego 11,2 na 100 m budzi pewne zastrzeżenia, dla

tego nie mógł być uznany jako nowy rekord. Jednak mamy nadzieję, że ten ambitny zawodnik postara się udowodnić, że wynik 11,2 nie był dziełem przypadku. W biegach średnich „koalicja” Gwardii walczącej będzie z Klocem, Kluską, Trzeźniowskim, Lizakiem i Zamorskim. Ten ostatni na Spartakiadzie LZS-ów w Krośnie wysunął się na czoło w biegu na 800 m i znajduje się w coraz lepszej formie. W biegach średnich zapowiadają się więc ciekawe pojedynki i oczekiwania należy na dobre wyniki. Skoki winny również stać na wysokim poziomie przy obecności Smulczyka, Frańczaka, Szyguly, Siniaka i Dencikowskiego. Mistrzostwo w rzucie dyskiem zostało już właściwie rozegrane w dniu 22 lipca, jednak Dobrodziej (Gw.) jest w stanie nawiązać dalszą równorzędną walkę z rekordzistą Dudą (Kol.). Dołączyć się do tej dobrej dwójki Kaniewski (Ogn.), Kozik i Rybak (LZS) oraz Habrat (Wł.).

#### A KOBIETY?

Biegi krótkie to walka o pierwszeństwo pomiędzy Zajdel (St), Witoń (Ogn.) i Kunysz (o ile ta ostatnia wyleczy kontuzję odniesioną w ub. tygodniu). W biegu na 400 m kilka zawodniczek osiąga rezultaty w granicach 1.06—1.08. Witoń (Ogn. posiada tu największe szanse, jeśli przygotowała się należycie na obozie. Witoń, Zborowska, Jamrozek, Kunysz i Bolanowska to najlepsza stawka w skokach. W rzucie dyskiem Mirkiewicz (St.) i w pchnięciu kulą Porębna (Sp.) powinny lekko zająć pierwsze miejsce. W rzucie oszczepem poziom na razie staby. Mgr H. KRZANOWSKI